

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 3 maja 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 11 północy do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50. Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 kop. miesięcznie. Zmiana adresu 20 kop. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 k., nekrologi i reklamy 20 k., ogłoszenia zwykłe 10 k., ogłoszenia drobne 2 k. za wyraz. Ogłoszenia zamieszkałe: I-sza strona 50 kop., reklamy po 20 kop., zwykłe 12 kop. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Łódź, 3 maja 1915 r.

Obchodzimy Święto Narodowe — rocznicę niezatartej nigdy chluby naszej — pamiętnej Ustawy Majowej.

Rzecz dziwna. Nie zyskała ona sobie większości współczesnych, nie zdołała zbawić Ojczyzny, a przecie za testament ginącej Rzeczypospolitej uznana, z pokolenia w pokolenie echem spłzowym przechodzi Ustawa 3 maja.

Święcimy jej rocznicę dziś w zgodzie innych, niż dotąd warunkach; innych, a jednak pokrewnych tym, wśród których powstawały jej zasady, w krótkie a mocne artykuły praw państwa ujęte.

Gdy przed 124 laty w ciszy posiadzeń kół stronnictwa patriotycznego i gabinetach mężów stanu powstawała Ustawa Majowa, łuna dziejowa szalała nad światem — w jej odmęcie rodziły się nowe hasła, nowe państwa i nowe społeczeństwa. Echa tej burzy dolatywały do Warszawy, wsiuchani w nie Kollataje, Potoccy, Małachowscy nowy ustrój ginącej Rzeczypospolitej, obmyślali w ciszy i tajemnicy przed ciemnym ogółem, przed dostojnikami przedajnymi, przed klerem fałszywym, co gorszym niż wróg czyhający niebezpieczeństwem Ojczyźnie grozili — zbawienie kraju i państwa, hasło czynu i odrodzenia gotowali...

W promienny dzień majowy, zamach stanu — rewolucja bezkrwawa, hasła te wprowadziła w czyn — W rok później zastępy zbrojne szły na wschód, bronić nowej Ustawy przed wrogiem, w dwa lata w Grodnie podpisano akt ostatecznego upadku Rzeczypospolitej.

Rocznice każdą naszą, przyzwyczajaliśmy się święcić rozpamiętywaniem. Z echa spłzowego chwały ojców, lub straszego echa skargi na męki narodu. Skargi, zawartej w modlitwie, od której „bieleje włos”, dalekie pokolenia czerpią moc ducha.

Dziś, gdy tak samo, jak w chwili powstawania Ustawy Majowej, nad światem nawałnica dziejowa szaleje, przypomnijmy sobie, dlaczego Ustawa Majowa testamentem a nie odrodzeniem Rzeczypospolitej się stała.

Przypomnijmy, dlaczego hasło wielkiego czynu narodowego tak małą garść narodu koło siebie skupiło, że na ujarznienie jego niespełna stutysięcznej armii nieprzyjacielskiej starczyło?

I nie upajajmy się frazesami, że obca przemoc Ustawę Majową zgnębiła, że zdrójcy tych przez moskale

płatni byli jej przeciwnikami. Przypomnijmy, że wśród twórców Targowicy obok do szaleństwa pysznego Szczęsnego Potockiego, jurgeltników rosyjskich hetmanów Branickich czy Kossakowskich lub biskupów Skarszewskich czy Kossakowskich, byli patrioci nieposzlakowani: twórca „prawa o mieszczanach” — Wałowski, konfederat barski Pułaski, autor pereł poezji jurystycznej XVIII w. „Psalmów pokutnych” co patriotyzm swój wywiezieniem do Kaługi przypłacił, Rzewuski, późniejszy uczestnik insurekcji „Kościuszkowskiej i legionów: Ogiński, Suchorzewski i w. in. Przypomnijmy, że złota nie starczyłoby na zakupienie tych dziesiątków tysięcy braci szlacheckiej, co przeciw „obrzydłemu despotyzmowi” Ustawy Majowej lauda targowickie „krzyżem świętym” podpisywała...

Wszyscy oni: Rzewuscy, Suchorzewscy, Ogińscy i dziesiątki tysięcy ciemnej szlachty — działała w imię dobra narodowego, tak jak ich nauczyły to dobro pojmować — wieloletni pokój, bezwład i ciemnota.

I to musimy przypomnieć, że gdyby przyszło bronić Ustawy Majowej, a wraz z nią i Ojczyznę, armia nasza ówczesna wydała z kas pułkowych zaledwie jedną piątą leżących tam pieniędzy, że niespełna jednej czwartej liczby naboju wystrzelono, a liczba poległych i rannych wyniosła 1.340 ludzi...

Olbrzymi galaretowaty oślizgły ohydny gad bezwładni tysiącami maciek oplatał oria czynu narodowego i krew serdeczną zeń wyszał doszczętnie.

A w tymże czasie na świecie burza dziejowa szalała i wśród jej gromów nowe rodziły się państwa i społeczeństwa.

Bezwład i ciemnota pokolenia epoki rozbiorów i ustawy Majowej z warunków życia historycznego wynikły.

Siedmiesięcioletni okres nieprzerwanych bojów: kozackich, tatarskich, moskiewskich, szwedzkich i znowu szwedzkich, poprzedzający epokę saską do ena wyczerpał siły i energję narodu. Wszelkie, najcięższe bodaj, ofiary z potęgi i ambicji państwowej ponieść, byle spokoju zarządzić, byle szkody naprawić, kraj spustoszony odnowić — stało się hasłem powszechnym. Co prawda szlachcie ówczesny był bardziej szczerym niż jego prawniki. Mądrych nazw w rodzaju „praca organiczna”, „zdrowa polityka realna”, dla swej kapitulacji nie wynajdywał; on wręcz w „Je-

gomości Carze — gwarancie” czy „Jęmejści Imperatorowej, co nas obroni” ufność pokładał, a siebie i innych przekonywał, że właśnie Polska nierządem stoi i byle ładowne szkuty szły do Gdańska, wszystko dobrze będzie.

No i owe „Saskie Ostatki” dla Polski okresem rozkwitu ekonomicznego przy jej zupełnym upadku politycznym. — Rozkwit ten zaślepił ogół na niebezpieczeństwo grożące, na złowrogie Mane Tekel Fares, którymi były pierwszy rozbiór, rady Repninów i Stackelbergów.

Ustawa majowa miała kraj zbawić, miała potężne państwo narodowe zeń stworzyć, miała nowego ducha w skarłały naród wlać...

Zapóźno. Garść patriotów, koło niej skupiony, ogarnięty został odmgętem ciemnoty i bierności i w bagno bezwładni wciągnięta.

Gdy wśród tych rozpamiętywań o naszym pomysłim pokoleniu, złowrogie nasuwają się zestawienia:

Siedmiesięcioletni okres bojów o niepodległość, przez Kościuszkę zaczęty, a grobami i szubienicami straceńców styczniowych zakończony — zmęczył naród i „do pracy organicznej” go skierował. Od pół wieku nieomal w Polsce, abdykacja z dążności politycznych w imię dobrobytu i spokoju była dogmatem. Polska kwitła ekonomicznie jak nigdy, ufność w ugodę z wrogiem mając...

Zupełnie, jak w „Saskie Ostatki”. Przyszedł czas próby. Nad światem znów rozszalała burza dziejowa. Nad Polską gromy bija, od Polski słowa świat czeka i czynu.

Czy i w obecnym pokoleniu bezwład, tłumy ciemnych targowiczian stworzy, nad którymi, opętani frazesem niedołęgi, lub łotry przedajni przywództwo obejmą, by naród w chwili burzy usnąć i w ręce wrogów go wydać.

J. D.

Konstytucja 3 maja.

Kiedy w r. 1772 „Alians trzech mocarstw” skutecznie pierwszy rozbiór Polski, zmniejszając jej obszar o czwartą część z góra; kiedy na pozostałym terytorjum Rzeczypospolitej szerzyło się przekupstwo, zdrada i intrygi nawet wśród kierowniczych warstw narodu, — skupiły się silnie serca czujące, zastanowiły się głębiej umysły uczciwe, widząc przed sobą ponurę widmo dalszych klęsk i upadku.

Sprawa polepszenia stosunków społecznych coraz większą uwagę

przyciąga. Smielej przemawia ostra krytyka urządzeń politycznych, zapoczątkowana przez króla Stanisława Leszczyńskiego i Konarskiego. Józef Wybicki woła o polepszenie doli chłopów; słuszności żądań mieszczaństwa dowodzi zarówno szlachta (Wybicki, Jezierski), jak mieszczaństwo: Barrs, Dekiert, oraz najwybitniejszy publicysta ówczesny Stanisław Staszic, gorący patriota o głębokim umyśle.

W tym czasie Komisja Edukacji Narodowej z niestrudzonym Kollatajem rozwija pomysłnie swą działalność, stwarzając nowe szkolnictwo samodzielne, za cel jedyny mające szerzenie oświaty i wyrabianie uczuć obywatelskich, — dla naszych ówczesnych stosunków dziś jeszcze ideał nieosiągnięty.

Powoli skupiało się pośród zacofanego i ciemnego ogółu ttronniotwo reform państwowych. Mocne państwo było głównym punktem oparcia nowego stronnictwa. Posiadało ono wielu przedstawicieli w łonie sejmu czteroletniego, który przeprowadził dwie ważne uchwały: o zniesieniu t. z. Rady Nieustającej, znienawidzonej dla wpływu, jaki na nią wywierała ambasada rosyjska, — następnie o powiększeniu wojska do 100.000.

Te dwie sprawy pociągały za sobą ważne następstwa: dla wojska trzeba było reformować system podatkowy, w miejsce Rady trzeba było utworzyć i nowy rząd.

Praca nad temi reformami objęła niebawem kwestję całej organizacji społecznej politycznej Polski. O nowej konstytucji decydował specjalny sejm o podwójnej ilości posłów.

— „Jakież były ówczesne życzenia Polski? — pisze Mickiewicz w „Pielgrzymie Polskim” o konstytucji majowej. — „Położyć koniec bezładowi, szerzącemu się między psującą się szlachtą, przez wzmocnienie władzy centralnej z jednej strony, z drugiej przez rozszerzenie praw obywatelstwa na wszystkie klasy ludu; odzyskać niepodległość i stracone stanowisko w Europie, przez ugruntowanie w Polsce zasad wolności”.

Silny rząd i administracja sprężysta miały zastąpić bezład i anarchję; oświata i postęp — ówczesny obskurantyzm i zacofanie; przywilej, rodu i klejnotu miał ustąpić prawu, zasługą i pracą zdobytemu.

Szlachta miała zachować w całości swe prawa obywatelskie i przywileje, obok tego uznaje także, w mniejszym coprawda zakresie, prawa innych stanów, mieszczaństwa i chłopów. Zniesiono t. zw. „ohydę stanu mieszczańskiego” i szlachta może się trudnić handlem bez obawy utraty szlaccetwa. Prysła zatem owa odwieczna zapora, dzieląca sfery gospodarczych zajęć obu klas społecznych.

Miasta obdarzono obszernym samorządem, starając się powiększyć słabe jeszcze mieszczaństwo, nadte



Stefan Jęliża Mrowiński

doktor medycyny, obywatel ziemski

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony św. Sakramentami dn. 2 maja, przeżywszy lat 45. Wyprowadzenie zwłok z majątku Lichawa na cmentarz parafialny w Małyniu nastąpi we środę, dn. 5 maja o godz. 3 po poł.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w ciężkim smutku

Zona i Dzieci.

Dnia 4 marca r. b., w m. Kaliszu oddał Bogu ducha, po długich i ciężkich cierpieniach,
Doktor Medycyny

S. F. P.

FELIX DRECKI

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Felixa odbędzie się w tutejszym kościele S-go Krzyża, dn. 5 b. m. t. j. w środę, o 10 rano, na które krewnych i znajomych zapraszają stroskani

BRACIA.

We wtorek, dn. 4 b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Ignacego Bersona

odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszem zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

W środę, dn. 5 b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Rebeki Prussakowej

odbędzie się o godz. 11 i pół przed poł. w Synagodze T-wa „Talmud-Tora“ przy ul. Średniej 46/48 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłej niniejszem zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“.

— (g) **Pociąg pośpieszny Łódź—Sosnowiec.** Z dniem wczorajszym kursować zaczął na kolei fabryczno-łódzkiej pociąg pośpieszny między Łodzią i Sosnowcem, który idzie bezpośrednio z Łodzi do Kolużek i bez przesiadania wiezie pasażerów do Sosnowca. Pociąg ten ma też połączenie z pociągami katowickimi, kursującymi w różne strony Niemiec. Pociąg ten wyrusza z Łodzi o godz. 6 minut 53 rano i przybywa do Sosnowca o godz. 1 m. 26 w nocy.

— (g) **Stupy graniczne.** Przed domem № 40 przy ul. Zgięskiej i przy zbiegu ul. Brzezińskiej i Młynarskiej ustawiono znaczny transport napisami w językach polskim i niemieckim wskazujące granice Łodzi, Bałut, Radogoszcza.

— (g) **Walka z drożdżną żywnością.** Związek walki z drożdżną żywnością otrzymał ostatnio znaczny transport kartofli, które sprzedawane są po cenie 1 rb. 5 kop. za ćwiartkę. Kartofle nabywać można u p. Kone, Wólczańska nr. 43.

— (g) **Kursy rzemieślnicze** przy Klubie rzemieślniczym odwiedza 150 osób. W celu uprzywilejowania większej liczbie słuchaczy twórci st. zarząd Klubu do sekcji lokalnej z prośbą o wsparcie.

— (x) **Falszowana nafta.** Funkcjonariusze II dzielnicy milicji aresztowali onegdaj Nachmana Strasberga (Zgięska 106), który sprzedawał naftę z znaczną domieszką wody. Kilka garnce takiej nafty, jako dowód rzeczowy, przesłane wraz z aresztowanym do dzielnicy. Tu S. uściłował przekupić milicjantów, a gdy mu się to nie udało zbiegł z biura, lecz został niebawem schwyty i osadzony w areszcie w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności za fałszerstwo.

— (g) **Sądy gminne.** W Rzgowie wznowił działalność sąd gminny drugiego okręgu łódzkiego, w skład którego wchodzi gminy: Chojny, Gospodarz i Rzgów, Brójce i Wiskitno.

— (x) **Uszczuplenie przestrzeni lasów.** Według danych urzędu gminy Radogoszcz, ogólna przestrzeń lasów i zagajników w tej gminie wynosiła do niedawna 677 morgów 91 pretów. Z obszarów tych ludność podmiejska poszukująca opału podczas zimy ubiegłej, wycięła 30 morgów starego lasu w Juljanowie, majątku barona J. Heinza i 80 morgów zagajnikowa na terytorjum folwarku Marysina, należącego również do barona Heinza.

Prawdopodobnie pozostałe po wyciętym lesie obszary zostaną obrabowane lasami ponownie.

— (r) **Pożar w Brzezinach.** W tych dniach w Brzezinach przy ul. Cmentarnej w domu Chaima Kutnera wybuchł pożar, obejmując pogrążonych we śnie mieszkańców. Dzięki szybkiemu ratunkowi z płomieni wyrwano śpiących, przyczem 7-letnia córeczka Kutnera, Fajga, odniosła ciężkie poparzenia twarzy i rąk.

Teatr i Sztuka.

„Wielki nieboszczyk“.

Stawał Jakże piękne, jakże magiczne słowo! O niej marzy każdy twórca, każdy duch, który wznosił się na wyżyny sztuki...

Do sławy tęskni poeta, artysta, słowem ten, kto integralną część duszy swej, odzianą czy to w przeczudne tony muzyki, czy marmurowe kształty rzeźby, czy w postaci twórców myśli, oddaje ją swemu społeczeństwu.

Ala eż! Ten szczyt marzeń duchów twórczych znajduje się w rękach najmniej powołanych do tego—bo właśnie tego społeczeństwa, które uznaje wielkość pisarzy, malarzy, kompozytorów i t. p., ale wówczas... gdy grudki ziemi posypią się na wieko ich trumny...

Twórca wtenczas zostaje bogiem! Od zdania „sic transit i t. d.“ rozpoczyna się mowa pogrzebowa po jakimś „wielkim“ nieboszczyku...

Oto myśli sobotniej premjery, która ze wszystkich stron sztuki ukazuje się na jej powierzchni. Magnusen poprzez żalobną krepę śmieje się w „nieboszczyku“ nad tą bolączką społeczną i palcami wytyka karykaturalność stosunku społeczeństwa do autora-twórcy Magnusen, aczkolwiek w tragicomedji swej porusza szeroką ideę społeczną, nie moralizuje, nie poucza.

Jako znawca teatru korzysta w pełni z całego aparatu sztuki teatralnej. Nadaje postaciom swym groteskowość i wkłada w usta ich całą gamę ironji. W opracowaniu psychologicznym tych kreacji daje nieprzerwaną tańców kontrastów w czynach i postępkach.

Napozór możnaby im było zarzucić niekonsekwencję—rysunku swych figur.

Ala trzeba pamiętać, że każda sztuka „nieboszczyka“ aby prze-

konać się, jak mało Magnusenowi zależało na prawdzie realnej, jak daleki był od wszelkich podpatrzeń i kopjowania z natury, a jak jednocześnie potrafił nadać swej sztuce cechy o pierwszorzędnej wartości teatralnej, jaką stworzył w całym znaczeniu tego słowa tragicomedję sławy... Zrozumiał intencję autora reżyser sobotniej premjery, poddał swemu zespołowi właściwy ton komedjowy wytknął mu groteskowość działających postaci, a nade wszystko uchwycił tempo i zato dank mu się należy. Nadto pamiętał również o stronie literackiej sztuki. Zaden walor jej nie został zatarty. Reżyser—miał po temu wdziałyczne pole rozporządzał bowiem szczęśliwym zespołem młodości, a więc trudna rola Amelji znalazła wykonawczynię w osobie p. Eli Kaufmanówny. Jej Amelja była w miarę historyczką, kochanką, pseudowdową po „wielkim nieboszczyku“, i uwypukleniem tych wszystkich przeciwieństw i kontrastów nastroju duszy, w jakie wyposażył postać tą autor, z jakimi mógł się uporać tylko talent p. Kaufmanówny.

Tuż za nią na czoło sztuki wysuwa się Sara Dalberg—w interpretacji p. Lili Watnickiej, jak gdyby stworzonej dla tej roli, czego najlepszym dowodem było brawurowe przez nią zakończenie 1-go aktu.

Miła, sympatyczna, pełną życia werwy i temperamentu była postać Niasti w wykonaniu p. Jadwigi Birenfeldówny. Jej Nils nie pozostawiał nie do zyczenia. Pełną wdzięku i finezji była p. Julia Likiermanówna, w roli pokojówki. Z obsady męskiej palma pierwszeństwa należy się p. J. Nirnstajnowi w roli tytułowej—poety Marcina Cederlunda. P. Nirnstajnowi dał skończony typ swej kreacji, a grę jego odczował spokój i opanowanie całości roli.

Obmyślony w szczegółach typ stworzył p. Zygmunt Rychterman, jako profesor Marstrand.

Mowa jego w II-im akcie wywodziła na widowni kaskadę śmiechu, a sam p. Rychterman był pełen subtelnej komizmu bez szarży i przejawienia.

Bardzo dobry typ księcia Juljusza dał nam p. M. Horowicz, którego grę cechowała rutyna i głęboka inteligencja.

P. N. Warszawski, dał typ poetę jednolity i konsekwentnie utrzymany przez 4 akty.

W roli asesora dał nam się poznać p. R. Siiberstein, który miał wiele szczęśliwych momentów w 2-im i 4-ym akcie.

W rolach mniejszych występowała p. Z. Abramowicz, H. Weiss, S. Warszawski, Goldberg, Kronma i Lindenfeld.

Nad częścią dekoracyją i rysunkiem typów czuwał nasz karykaturzysta p. A. Szyk.

Reżysera wywołymano po każdym akcie, a w II-im wręczono mu wieniec laurowy.

Stan. Bał.

Nowa akcja dobroczynna.

W lokalu giełdy łódzkiej (Piotrkowska 96), odbyło się zebranie organizacyjne Kom. popierania kuchni ludowych. Ks. Przeździecki przewodniczył zebraniu w skład którego weszli przedstawiciele zarządów taniach i bezpłatnych kuchni, które wydają przeszło 1,000 obiadów dziennie. W toku narad wyłonił się projekt obstawiania przy wyasygnowaniu przez gł. Kom. obyw. 7,000 rb. tygodniowo na rzecz taniach i bezpłatnych kuchni, w razie gdyby dojdzie do skutku urzeczywistnienie 5-miljonowej pożyczki miejskiej. Ustalono cele Komitetu popierania taniach i bezpłatnych kuchni, — a mianowicie: a) popieranie dotychczas istniejących kuchni, b) pomoc przy zakładaniu nowych, c) zakup środków żywnościowych, d) nadzór nad pesilnością, wydawanych posiłków. Środki do urzeczywistnienia tych celów są dwójakie: a) 125,000 mk. ofiarowanych przez poznański Kom. pomocy dla Królestwa Polskiego, b) przez tygodniowe zapomogi gł. Kom. obywatelskiego.

Następujące normy zapemóg wygotowano dla kuchni ludowych: 1 kop. za obiad pojedynczy, 1 i pół kop. za obiad z chlebem, 2 kop. za obiad w przytułku.

Zarząd Kom. stanowią obecnie: dziekan Przeździecki (prezes), inż. St. Dietrich (vice-prezes), Mieczysław Pinkus (kasjer), R. Klimaszewski (pomocnik kasjera), inż. M. Daszewski (sekretarz), inż. Nakielski (pomocnik sekretarza); Kom. kontrolujący stanowią: J. Jezierski (prezes), U. Tomaszewski (vice-prezes); sekcja gospodarza: J. Dmochowski (prezes), U. Merle (vice-prezes); sekcja organizacyjna: ks. Wyrebowski (prezes) i Mieczysław Reider (vice-prezes).

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 1 maja. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Walka pod Szawłami miała przebieg dla nas pomyślny. Po ciężkich stratach uciekli rosdjanie dalej, w kierunku Mitawy, podpaliwszy Szawle na wszystkich czterech rogach. Po-

gón odbywa się w dalszym ciągu. Wzięto dotychczas blisko 1000 jeńców. Obok tego wpadło w ręce nasze dziesięć karabinów maszynowych, wielka ilość bagażu, wozy amunicyjne i szczególnie dużo amunicji. Odparto z dużymi stratami ataki nieprzyjacielskie pod Kalwarją i na południowy zachód, przyczem wzięto znów do niewoli 350 rosdjan. Przeciwnie udało się rosdjanom na północny zachód od Augustowa, podczas nocy napaść na niemiecką kompanię posterunkową i ciężko jej zaszkodzić. Odparto stabe ataki rosyjskie na wschód od Płocka i na południowym brzegu Pilicy.

BERLIN, 2 maja. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Operacje nasze w Rosji północno-zachodniej zrobiły dobre postępy. Pod Szawłami wzięto do niewoli dalszych 400 rosdjan. W pościgu dalszych uciekającymi rosdjanami, dotarły niemieckie oddziały przednie do okolicy na południowy zachód od Mitawy.

Ataki rosyjskie w okolicy Kalwarji odparto wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela; 300 jeńców zostało w rękach naszych.

Naczelné dowództwo wojenne.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 2 kwietnia. Wielka kwatera główna (urzędowo).

We Flandrii po bardzo silnym artyleryjskim ogniu przygotowanym próbował przeciwnik ponownie szturm przelowy nowym pozycjom naszym na północny wschód od Ypern, a mianowicie francuzi zaatakowali energicznie między kanałem i drogą Ypern—St. Julien angiacy ztamtąd na wschód słabo. Wszystkie te usiłowania, wskutek naszego bardzo skutecznego ognia flankowego i tylnego z okolicy Broedseinde i Veldhoek, były całkowicie bezskuteczne. Trzy karabiny maszynowe zostały w rękach naszych. W Argonach na północ od Le Four de Paris, ataki nasze robią dobre postępy. Mimo silnego ognia stracili francuzi wiele rowów i 156 jeńców. Między Mozą a Mozela silne walki odbywały się tylko w Bois de Prêtres, gdzie

francuzi atakowali wiele razy w dużych masach. Odparto ataki te, które miejscami posuwały się aż do rowów naszych, wśród silnych strat dla nieprzyjaciela i wzięto 90 jeńców.

Wczoraj wyłączono znów z walki dwa latawce jednego rozstrzelano pod Reims, drugiego z eskadry, zmuszone do najspieszniejszego wyłączenia na północny zachód od Verdun.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 2 maja.—W Polsce rosyjskiej wyparto przeciwnika w kilku skrawkach z pozycji czołowych. Wojska nasze przytem dotarły miejscami aż do tylnych linii nieprzyjacielskiego punktu oparcia. Na froncie w Galicji zachodniej i Karpatach ożywiona walka artyleryjska.

Na wyżynach między dolinami Orawy a Oporu, wojska nasze odparyły nowe silne ataki rosyjskie, wzięły 200 żołnierzy do niewoli przeszły wreszcie do ataku i zdobyły po ostrej walce, silny rosyjski punkt oparcia na wschód od wyżyny Ostry, pojmano przytem kilkuset rosdjan, zdobyto karabiny maszynowe.

W Galicji południowo-wschodniej i na Bukowinie zmian niema.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler
feldmarszałek-lejtnant.

Pod Dardanelami.

ATENY, 1 maja. (T. B. W.) Z Mytileny telegrafują, że 4 angielskie i francuskie bataljony, którym wojska tureckie przecięły odwrót i które niechciały się poddać zostały zniszczone.

Bombardowanie Dunkierki.

PARYZ, 1 maja. (T.B.W.) Według doniesień Havasa o ostrzeliwaniu Dunkierki można stwierdzić, że nieprzyjaciel strzelał do miasta 88 cm. granatami.

Podczas ostrzeliwania, lot wywiadowczy angielskich i francuskich, hydroplanów, nie mogli wykryć na wysokości Dunkierki, okrętów nieprzyjacielskich. Niemiecka eskadra

złożona z dziesięciu małych okrętów, stała przed Ostendą. Granaty wystrzelone na Dunkierkę pochodziły nagle do linii niemieckich przywiązanych armat.

Zatopiony parowiec angielski.

LONDYN, 2 maja. (Biuro Reutersa). Niemiecka łódź podwodna torpedowała parowiec „Edale”, o objętości 15,000 tonn, w drodze z Ameryki południowej.

Zalógę wysadzono na wyspach Scilly.

Notatka T. B. W. Według rejestru Llyadów parowiec „Edale” miał tylko 3,100 tonn.

Zatopiony parowiec rosyjski.

LONDYN, 1 maja. (Biuro Reutersa). Niemiecka łódź podwodna miała przy zachodnim wybrzeżu Irlandji, zatopić parowiec rosyjski z ładunkiem węgla kamiennego. Zalógę uratowano i zabrano na wyspę Valentia.

Przesilenie węglowe w Moskwie.

MOSKWA, 28 kwietnia (T. B. W.) Kryzys węglowy w moskiewskim okręgu przemysłowym, zaostroża się Minister dróg żelaznych ogłosił, że z pewnych powodów jest niemożliwym sprowadzenie transportu. Wiele fabryk z powodu braku węgla po świętach wielkanocnych pracy nie podjęło.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Antoniemu Saj... Jak na milicjanta, było to b. grzeszne odezwanie.

Nie warto tej sprawy peruszać. P. Józefowi Dzie-skiemu. Takie wiersze pisać można, ale drukować—nigdy.

P. Marcinowi B. Przekład bardzo udatny, ale temat już nie jest czasie. Schowamy sobie do przyszłego roku.

Zawiadomienie.

Chrześcijańska pracownia prawnicza przyjmuje wszelkie obstalunki tanio. Pranie i prasowanie garnituru 50 kop. Główna 31 m. 8, parter, Franciszek Klinowski. 4-i

Ważne dla p.p. Pałacych

Znakomite tytuły i papierosy od najtańszych do najdroższych poleca hurtowo i detalicznie S. Nowiński, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu). Konkurencja tytuł od 10 kop. paczka papierosy od 50 k. za 100 szt. 66—10

Letnie
MIESZKANIA
w Smardzewie pod Sieradzem
z całodziennem utrzymaniem, bliższe szczegóły u pp. Zielińskich, ulica Benedykta 10.

Lekarz-Dentysta
Siberman-Szapiro
Zachodnia ul. 70.
Przyjmuje od 10—1 i 3—7.

Grzybek japoński
do sprzedania. Wiadom. w adm. „N. Kur. Łódzk.” Zachodnia 37. 0

Kupię następujące numery gazet
Prądu № 10 z poniedziałku 11/11915
N. Gaz. Łódzkiej z wtorku 5/1 1915 r. Nr. 5, z niedzieli 24/1 1915 r. Nr. 11 i z piątku 7/2 1915 r. Nr. 25.
Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi do administracji N. Kur. Łódzk. Zachodnia № 37.

NAKLAD NA WYCZERPANIU!!
Jak uchronić się od ciąży
D-ra med. K. I. Drekslera p. t.
Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami. Niezbędna książka dla każdego małżeństwa. Cena 40 kop. Skład główny w księgarni A. Słomnickiego, ul. Piotrkowska 24

Gilzy
we wszystkich gatunkach poleca fabryka gilz M. Ch. Lengy, Nawrot 34, skład Dzielna 3.

Kupię do siewu kilka korcy **owsa i seradeli**
Adresy z podaniem ceny zostawić w administracji „Now. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37. 4457—0

Ważne dla gospodyni!
Zwracamy uwagę wszystkim gospodyniom że najlepsze produkty spożywcze jako to: mąkę, farynę, cukier, wszelkie kasze, mąkę, po najniższych cenach nabyć można tylko Piotrkowska nr. 145, m. 34. Uwaga: prawa oficyna, 2 wejście, 2 piętro. 164—3

Z dniem 1 maja powstała **SZKOŁA** kroju, szycia, haftu i wszelkich robót rękodzielniczych. Warunki bardzo korzystne dla uczenia W. Jabłońska. Zawadzka 9 m. 26. Przyjmuje się obstalunki wszystkich robót.

Dentysta
Berta Ab
przyjmuje: od 9—12 przed obiadem, 1 od 3—6 p.p.
Piotrkowska 116.

Ogłoszenia drobne:
A.A. Meble prawdziwe dębowe bardzo tanio sprzedam z 3-eh pokojów solidnej roboty. Mikołajewska 40 m. 2. front. 210—4
A.A. Meble sprzedam tanto, fortepian wer. i maszynę. Mikołajewska 95 m. 27. front i piętro. 6
A. Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio aby zaraz. Spacerowa 37—5. 167—3
D. damski krawiec szyje kostiumy elegancko od rb. 5. Palto od rb. 4, suknię od 1 rb. Kreślę się z prośbą o robotę, pracownia E. Rudkiewicz, Piotrkowska 17. 211—2
D. dla ludzi pracy wielka oszczędność! Spodnie i bluzy które można nosić kilka lat, piękne alpagowe marynarki wysprzedajemy tanio. Piotrkowska 145—34 166—3
K. kwity lombardowe, złoto, srebro, zegarki kupuje. Brzezińska 10 m. 9, Placek, od 1 do 5. 4494—30

Fabryka cukierków Stanisław Churas i P. Kowalski, Łódź w Nowych Chojnach, została przeniesioną z ulicy Piwiarnej na ulicę Łęsną № 2, około Bynku. 199—3
Kupię kozę dojną dobrej rasy za przystępną cenę. Adresy z podaniem ceny składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37.
Kartofle do sprzedania po 1 rb. 4 ćwiartka. Widzawska 77. 3
Kartofle różowe amerykańskie po 1 rb. 20 kop. ćwiartka. Zielona 8, w frontowym sklepie 174—2
Miod rosyjski i polski do nabycia hurtowo i detalicznie u Malczewskiego. Benedykta 43. 57—10
Mieszkania składającego się z 3 pokojów w centrum miasta, ewentualnie ze stajnią, poszukuje od zaraz. Oferty w „Kurjerze” pod lit. „L. M.” 205—4
Po cenach fabrycznych, mam wielki wybór na letni sezon trykotów—maco koszul i kaletonów. Piotrkowska № 9, Feiman w podwórzu.
Rosyjski tytuł hurtowo i detalicznie. Papierosy od 30 kop. za 100 sztuk u Gelbarda Andrzeja 4.
Sprzedam meble, rower i maszynę do szycia. Przejazd 12 m. 6
Taniej niż wszędzie mięse zbezczesniane. Słowiańska 15. 187—3
Wielka okazja dla pań, reszki piękne na suknie i bluzy wyprzedajemy tanio. Piotrkowska 145 m. 34. 165—3
Wozy do sprzedania różne. Wiadomość ul. Andrzeja 57.
Zaginął paszport, wydany z gminą Mikołajów, powiatu brzezińskiego na imię Katarzyny Paluch.
Zaginął paszport, wydany z Radogoszcza na imię Józefa Hauka.
Zaginął z wieszaki w rękaw, wystawione przez Franciszka Filńskiego, na 200 rb. i po 100. Zastrzeżenie się przed nabyciem. 238—3